PR

Cena numeru 3 zł

GŁOS CHŁOPSKI

ROK IV | ŁÓDŹ, PIĄTEK 5 LISTOPADA 1948 ROKU. | Nr 302 (1247)

Kongres Zjednoczeniowy - 8 grudnia

Uchwały wspólnego posiedzenia KC PPR i CKW PPS

WARSZAWA (PAP). W środę, 3-go listopada b. r., odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie KC PPR, CKW PPS i zaproszonych działaczy obu partii.

Przemówienia, poświęcone akcji przygotowawczej do Kongresu Zjednoczeniowego obydwu partii robotniczych, wygłosili: generalny sekretarz KC PPR tow. Bolesław Bierut oraz generalny sekretarz CKW PPS tow. Józef Cyrankiewicz. Następnie uchwalono jednomyślnie zwołać Kongres Zjednoczeniowy obydwu partii do Warszawy na dzień 8-go grudnia b. r. Obrady Kongresu potrwają około 5 dni t. j. do 13 grudnia b. r.

Jednomyślnie ustalono następujący porządek dzienny Kongresu Zjednoczeniowego:

1. Podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii — referat tow. Bolesława Bieruta, koreferat tow. Józefa Cyrankiewicza.
2. Bilans gospodarki Polski Ludowej i wytyczne 6-cioletniego planu rozbudowy — referat tow. Hilarego Minca.
3. O statucie i zadaniach organizacyjnych Zjednoczonej Partii — referat tow. Romana Zambrowskiego, koreferat tow. Henryka Świątkowskiego.
4. Wybór władz naczelnych Zjednoczonej Partii.

Z kolei tow. Zambrowski zreferował założenia projektu statutu przyszłej Partii.

Po dyskusji postanowiono przyjąć przedłożony projekt statutu za podstawę, projekt ten ogłosić i wezwać członków obydwu partii do zgłaszania uwag i poprawek do projektu statutu.

Następnie wysłuchano sprawozdań z dotychczasowego przebiegu akcji oczyszczania szeregów partyjnych.

Szczegółowych wyjaśnień udzielili tow. Strzelecki (sekretarz KW PPR na Śląsku), tow. Kowalczyk (sekretarz WK PPS na Śląsku), tow. Łapot (sekretarz KW PPR w Krakowie) oraz tow. Olszewski (sekretarz WK PPS we Wrocławiu).

W dyskusji zabrali głos tow. Mazur i tow. Ćwik, podsumowując dotychczasowe wyniki tej akcji. Sprawozdania z terenu oraz dyskusja wykazały, że akcja oczyszczania szeregów spełnia doniosłą rolę w życiu obydwu partii, potęgując ich aktywność i wzmagając ich zwartość ideologiczną.

W wypowiedziach znalazła wyraz zgodna opinia, iż akcja oczyszczania szeregów partii z obcych klasowo, politycznie i moralnie elementów winna być z całą energią kontynuowana.

Wspólne posiedzenie KC PPR i CKW PPS powitało z uznaniem akcję współzawodnictwa pracy na cześć Kongresu Zjednoczeniowego, zapoczątkowaną przez załogę kopalni Zabrze-Wschód, a podchwyconą z zapałem przez setki tysięcy robotników w całym kraju.

Obrady, które były proklamowaniem akcji wyborów na historyczny Kongres Zjednoczenia Klasy Robotniczej, zakończone zostały odśpiewaniem „Międzynarodówki".

Komunikat o Plenum KC PPR

WARSZAWA (PAP). W środę, 3-go listopada br., odbyło się plenarne posiedzenie KC PPR, poświęcone sprawom organizacyjnym.

W celu usprawnienia pracy KC powołał Sekretariat i Biuro Organizacyjne, które pracują pod kierownictwem Biura Politycznego. Ponadto uzupełniono skład Biura Politycznego, wprowadzając doń w charakterze zastępców tow. tow. Hilarego Chełchowskiego, Franciszka Mazura i Edwarda Ochaba.

Rezolucja meksykańska przyjęta przez ONZ

Paryż. PAP. — Zgromadzenie Generalne przyjęło jednomyślnie rezolucje meksykańską w sprawie usunięcia rozbieżności między wielkimi mocarstwami i zapewnienia trwałego pokoju.

Kolejarze francuscy solidaryzują się z górnikami

Mimo akcji represyjnej strajk górników i robotników portowych trwa

PARYŻ (PAP.). Federacja związków zawodowych górników ogłasza komunikat, stwierdzający, że mimo nacisku sił represyjnych uruchomionych przez rząd, **akcja strajkowa trwa równie intensywnie jak w pierwszych dniach.** Komunikat piętnuje kłamliwą, propagandę prorządowych dzienników i radia, usiłującą usprawiedliwić użycie policji i wojska przeciwko strajkującym, zaznaczając, że wśród sił represyjnych stwierdzono obecność notorycznych vichystów. Wreszcie komunikat protestuje przeciwko zastosowaniu broni przez policję w Lievin.

Koła związkowe dementują kategorycznie rozsiewane przez prasę rządową wiadomości o przystąpieniu do pracy większej ilości górników i o rzekomym wydobyciu w ubiegły wtorek 30 tysięcy ton węgla. W rzeczywistości **procent łamistrajków jest znikomy i nie może spowodować zmiany sytuacji w zagłębiach węglowych. Np.** w departamencie Gard na 6 tysięcy górników do pracy zgłosiło się zaledwie 12, w zagłębiu Loary, w kopalni Couriot na 2.500 górników — 5 łamistrajków, w kopalni St. Louis —na 342 górników — 40, w kopalni le Cros na 229 górników — 6, i w Campford — na 1,500 górników — 30 łamistrajków.

W pozostałych kopalniach ani jeden górnik nie przystąpił do pracy.

Robotnicy portowi odmawiają w dalszym ciągu wyładowywania statków z węglem. W Rouen, Hawrze, Nantes i Bordeaux oddziały wojskowe pracują przy wyładunku

W środę rozpoczyna się wśród kolejarzy referendum w sprawie 24-godzinnego strajku ostrzegawczego Na dworcu przeładunkowym w Bourget ilość pociągów z węglem zmniejszyła się z 80 do 3 dziennie. Delegaci CGT Tournemaine i Crapier usunięci na mocy decyzji ministra Pinea z rady administracyjnej kolei francuskich, wystosowali list protestacyjny podkreślając, **że obowiązkiem kolejarzy jest solidarność z górnikami.**

Kryzys rządowy w Chinach

Gabinet nankiński podał się do dymisji — pod wrażeniem klęski wojsk Czang-Kai-Szeka

Londyn. PAP Jak donosi agencja Reutera, **rząd nankiński premiera Wong-Wen-Hao podał się dnia 3 listopada do dymisji.**

Londyn. PAP. Jak donosi agencja Reutera ludowe wojska chińskie, kontynuując swój marsz w północnych Chinach, przypuściły szturm do oblężonego miasta Taiyuan, znajdującego się 430 km. na południowy zachód od Pekinu.

Taiyuan jest ważną wezłową stacją kolejową i pozycją kluczową w Chinach północnych.

Druga armia chińskich wojsk ludowych rozwinęła ofensywę na Hsuchow, znajdujące się 320 km. na północny zachód od Nankinu.

* * *

Paryż. PAP. — Agencja AFP donosi z Nankinu, że wojska Kuomintangu ewakuowały Jingkou i cofają się w kierunku Shanhai — Kuan. Chińskie wojska ludowe opanowały linię kolejową w rejonie Chin-Tsian-Hulutao i zajęły miasto Hing-Czeng, 30 km. na południe od Hulutao.

Wojska kuomintangowskie w popłochu wycofują się z resztek terytorium Mandżurii.

Truman został ponownie prezydentem USA

Nowy Jork PAP. Harry Truman zdobył większość głosów elektorów, zapewniającą mu wybór na stanowisko prezydenta USA. Oświadczenie powyższe złożył przewodniczący komitetu narodowego partii demokratycznej Mac Grath. Dewey potwierdził zwycięstwo Trumana.

Fabryka Obrabiarek im. Strzelczyka

podjęła dodatkowe zobowiązania produkcyjne

Załoga największych w Łodzi Zakładów Przemysłu Metalowego — Fabryki Obrabiarek im. J. Strzelczyka przeżywała w dniu wczorajszym swój wielki dzień. Robotnicy sławnej tej fabryki zajęli stanowisko wobec apelu górników z kopalni Zabrze-Wschód.

Zebranie zagaił przewodniczący Rady Zakładowej tow. Hibner, który wyraził w imieniu robotników solidarność z wezwaniem górników, budowniczych trasy W—Z w Warszawie oraz z apelem robotników PZPB nr 3.

W imieniu partii robotniczych zabrali głos tow. tow. Skarżyński (PPR) oraz Czajka (PPS).

W dyskusji zabrali głos tow. tow. Lalek, Doruch, (montaż) Wołujczuk, (tokarz), Misiak (odlewnia) Treczyński (oddział walcarek), Ćwirko (ZMP) oraz dyrektor techniczny fabryki — tow. Jung.

Mówcy podjęli w imieniu reprezentowanych przez siebie oddziałów konkretne zobowiązania produkcyjne.

Słowa mówców poparte były burzliwymi oklaskami zebranych.

W wyniku ożywionej dyskusji podjęta została następująca rezolucja:

„My, załoga Fabryki Obrabiarek im J. Strzelczyka w Łodzi, w obliczu zbliżającego się Kongresu Zjednoczeniowego, doceniamy doniosłość faktu likwidacji rozbicia klasy robotniczej w Polsce.

My, metalowcy, właśnie tu w Łodzi, strajkowaliśmy w latach dyktatury sanacyjnej, ramię przy ramieniu z lewicą PPS i z walki naszej wychodziliśmy zwycięsko kiedy maszerowaliśmy razem.

Również w latach okupacji nasza akcja sabotażowa była uwieńczona sukcesem dlatego, że solidarnie zwalczaliśmy faszystowskiego okupanta.

Załoga nasza chlubi się braterską współpracą partii robotniczych i po wojnie. Dzięki temu udało się szybko podźwignąć fabrykę z gruzów i uruchomić produkcję w skali przekraczającej poziom przedwojenny.

Jednakże dotychczasowe rozbicie klasy robotniczej na dwie partie przeszkadzało nam niejednokrotnie w wykonaniu naszych zamiarów, gdyż rozpraszało naszą energię

Obecnie, w przededniu Zjednoczenia bierzemy na siebie zwiększone obowiązki. Uważamy, że w naszym ustroju gospodarczym. wolnym od wyzyskiwaczy najlepiej można uczcić taką uroczystość wzmożoną produkcją, która zwiększa dobrobyt każdego z nas i wzmacnia nasz kraj.

Dlatego zobowiązujemy się: a) wykonać roczny plan produkcji do dnia 12. 11. br.; b) wytworzyć na dzień Kongresu dodatkową produkcję wartości 50 milionów zł., c) wykonać do końca roku ponad plan produkcję wartości 112 milionów zł., (w tym sześć tokarek, dwie walcarki, 1460 ton kotłów oraz 200 ton radiatorów).

Rezolucja ta została przyjęta jednogłośnie po czym zebranie zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki".

150 tysięcy metrów tkanin wełnianych ponad plan

zobowiązują się wyprodukować robotnicy PZPW Nr 1 im. Ludwika Waryńskiego

Zwołane przez Radę Zakładową PZPW nr 1 zebranie załogi, w sprawie uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego obu partii robotniczych przerodziło się w potężną manifestację jedności klasy pracującej.

— Duch Waryńskiego, duchy pomordowanych w okresie rozbicia ruchu robotniczego, szermierzy jedności tego ruchu, są w tej sali z nami w tej radosnej chwili zbliżania się do całkowitego zjednoczenia klasy pracującej. — Taki był sens i treść przemówień tow. Jagiełły i tow. Staszaka.

Dyr. nacz. ob. Szydłowska wskazała na skutki rozbicia klasy robotniczej we Francji

— Nasze pokolenie odpowiedzialne jest nie tylko za losy jednej klasy, ale za losy całego narodu..

Na zakończenie zebrania uchwalono następującą rezolucję:

„My, pracownicy PZPW nr 1 w Łodzi — im. Ludwika Waryńskiego, w przededniu zjednoczenia się obu partii robotniczych dla uczczenia h[illegible] dnia [illegible], **postanawiamy i zobowiązujemy się wykonać plan roczny w dniu 27 listopada.**

Nie tylko wykonamy plan ten w metrach, ale wykonamy go w jakości i w asortymencie — 97 procent I gatunku zarówno w przędzy jak i w tkaninach surowych i w tkaninach gotowych damy krajowi.

72 przodowników pracy i 800 współzawodników będą godną awangardą naszej załogi w walce o zwiększenie dochodu społecznego.

Przez realizację powyższych zobowiązań dołożymy naszą skromną cegiełkę do budowy potężnej Ludowej Polski Socjalistycznej — Matki wszystkich ludzi pracy.

Niech żyje Zjednoczona Partia Polskiej Klasy Robotniczej.

Rada Zakładowa — Nickiewicz. Komitet Fabryczny PPR — Wosiewicz.. Komitet Fabryczny PPS — Małkowski. Dyrekcja Zakł. — Szydłowska. Grzelewski, Neukorn.

Przodownicy pracy — Maria Terpilak. Łuczak i Szydzisz.

UWAGA, KOLPORTERZY!

Dnia 7 listopada b.r. ukaże się »GŁOS«

Z OKAZJI 31-EJ ROCZNICY WIELKIEJ REWOLUCJI LISTOPADOWEJ

w zwiększonej objętości oraz bogato ilustrowany

Zamówienia na powyższy numer należy kierować do WYDZIAŁU KOLPORTAŻU R.S.W. »PRASA« do dnia 4 XI br. Delegatura—Łódź Żwirki 17, tel. 212-04

Klasa robotnicza odpowiada na apel górników

Wszystko wskazuje na to, że postanowienie załogi kopalni Zabrze-Wschód mieć będzie historyczne znaczenie w dziejach budowy socjalizmu w Polsce.

We wszystkich zakątkach kraju, jak Polska długa i szeroka, we wszystkich gałęziach przemysłu, odbywają się masowe zebrania robotników podejmujących apel bohaterskich górników.

GŁOS Z ZIEM ODZYSKANYCH

Załoga PZPB w Głuszycy (Ziemie Odzyskane) donosi, że w dn. 2 listopada wykonała roczny plan wytwórczy i, że w odpowiedzi na wezwanie załogi Zabrze-Wschód zobowiązuje się do wykonania do końca roku dodatkowych 4,5 milionów m tkanin wartości ponad 400 milionów zł.

METALOWCY NIE POZOSTAJĄ W TYLE

Robotnicy i pracownicy radomszczańskiej „Metalurgii", którzy już w dniu 27 października zameldowali o wykonaniu planu rocznego, zobowiązali się w dn. 2 listopada b. r. do wykonania do dnia Kongresu Zjednoczeniowego 2500 ton produkcji — gwoździ, drutu, łopat, wideł, konstrukcji stalowych i t. p. wartości 90 milionów zł.

ZGIERZ — BORUTA

Załoga fabryki Przemysłu Chemicznego „Boruta" w Zgierzu, która już 17 października r. b. wykonała roczny plan produkcji postanowiła 2 listopada na zebraniu ogólnym wyprodukować do końca roku jeden milion siedemset tysięcy kg gotowych półfabrykatów wartości ok. 10 milionów zł wg cen przedwojennych.

„Wejdźmy do potężnej zjednoczonej partii z prezentem swej mozolnej pracy w postaci milionów kilogramów dodatkowej produkcji. Dzięki oszczędności surowca udało nam się obniżyć koszty własne produkcji, co z kolei umożliwiło nam obniżenie ceny na 22 gatunkach barwników i na 27 półfabrykatach w granicach od 5 do 38 proc., i to przy jednoczesnej stałej podwyżce płacy zarobkowej" — głosi rezolucja podjęta przez załogę „Boruty", wzywającą do współzawodnictwa pracy pabianicki Przemysł Chemiczny i Fabrykę Chemiczną w Żarach.

Przemysł włókienniczy zużywa ogromną ilość barwników. Uchwała robotników „Boruty" stanowi mocną podstawę dla nowych planów włókniarzy.

DODATKOWE SILNIKI I TRANSFORMATORY OFIARUJE KRAJOWI M 1 — ŻYCHLIN

Robotnicy Fabryki Przemysłu Maszyn Elektrycznych w Żychlinie Nr 1 postanowili wykonać przedterminowo swe 1-majowe zobowiązanie wykonując plan roczny nie na dzień 1 grudnia jak było planowane, lecz na 20 listopada.

Do końca roku dostarczy fabryka krajowi poza planem 30 transformatorów, 45 silników prądu zmiennego i wielką ilość sprzętu elektrotechnicznego różnego rodzaju.

SZKŁA NIE ZABRAKNIE

Hutnicy piotrkowscy zatrudnieni w hucie „Kara" wykonali plan roczny już w dn. 11 września.

Obecnie zobowiązali się oni wyprodukować na dzień 10,12 dodatkowych 677.000 m kw. szkła taflowego, co stanowi więcej niż jedną czwartą zaplanowanej pierwotnie na rok 1948 produkcji.

„Zdając sobie sprawę, że przedterminowe wykonanie planu leży w interesie mas pracujących Polski Ludowej, wzywamy wszystkich robotników zatrudnionych w przemyśle szklarskim do wzmożenia wysiłków" — wołają robotnicy „Kary" do swych kolegów.

BĘDZIE WIĘCEJ FIRANEK

Państwowe Zjednoczone Fabryki Firanek i Koronek w Łodzi wykonały w dniu wczorajszym roczny plan wytwórczy.

„Dla uczczenia Zjednoczenia — wielkiego zwycięstwa klasy robotniczej postanowiliśmy wykonać do końca roku 200.000 m tkanin ażurowych ponad plan" — piszą do nas towarzysze z PZF Firanek i Koronek.

TRAMWAJARZE BUDUJĄ NOWĄ LINIĘ

Pracownicy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi podjęli następującą rezolucję:

„My, pracownicy MZK zebrani, w dniu 2 listopada b. r. podejmujemy jednogłośnie apel górników Zabrze-Wschód i włókniarzy celem uświetnienia historycznego momentu jakim będzie mające już wkrótce nastąpić połączenie obu partii robotniczych. Postanawiamy zwiekszyć nasze wysiłki i przyjść z pomocą braciom robotnikom. Zobowiązujemy się dodatkowo wybudować jeszcze w tym roku nową linię tramwajową na ulicę Warszawską.

Pracę tę wykonamy w godzinach normalnych prac i ochotniczo w niedzielę, w dniu 7 listopada r. b.

TKACZE P. Z. J. ŁÓDŹ - PÓŁNOC

Załoga PZZPJG Łódź-Północ tkalnia Nr 11 postanowiła na ogólnym zebraniu wykonać do końca roku 70 tys. metrów tkanin ponad plan.

Rezolucja kończy się następującymi słowami:

„W oparciu o wzmożony wysiłek świata pracy zbudujemy wielką i potężną Polskę Socjalistyczną."

PZPB W RUDZIE PABIANICKIEJ

Ogólne zebranie PZPB w Rudzie Pabianickiej postanowiło wykonać do końca r. b. nadliczbowo jeden milion metrów tkanin.

„Pragniemy Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych, którego celem jest wprowadzenie nas na drogę ku socjalizmowi, przywitać nowymi osiągnięciami produkcyjnymi" — mówi jednomyślnie uchwalona rezolucja.

W kilku wierszach

(—) W pobliżu Manchesteru rozbiła się superforteca amerykańska typu „B29"— grzebiąc pod swoimi szczątkami 13 żołnierzy i oficerów.

* * *

(—) W Paryżu ogłoszono dekret o nowej podwyżce cen na artykuły spożywcze.

* * *

(—) Uczeni francuscy podpisali protest przeciw dyskryminacji pracowników obcych narodowości przez rząd francuski

* * *

(—) Agencja Reutera podała, jakoby Marshall zamierzał podać się do dymisji.

* * *

(—) W salonach Akademii Sztuk Pięknych w Moskwie otwarto wystawę polskiej sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego.

* * *

(—) Burmistrz Grenoble — wystąpił z partii de Gaulle'a wraz z czterema radnymi.

(—) Faszyści greccy stracili 10 patriotów w Salonikach.

* * *

(—) W kołach wojskowych Nankinu liczą się z rychłym upadkiem miasta Tajuan, zamienionego przez Czang-Kai-Szeka na twierdzę.

Wychowanie nowego człowieka — budowniczego socjalizmu w Polsce

celem naszej wielkiej ofensywy kulturalnej

Referat tow. ministra Skrzeszewskiego na krajowej naradzie aktywu oświatowego PPR

Na naradzie oświatowców — członków PPR minister tow. Skrzeszewski wygłosił przemówienie, z którego podajemy najważniejsze momenty.

Analizując na wstępie uchwały sierpniowego Plenum KC PPR, minister Skrzeszewski stwierdza, że mają one dla oświatowców podstawowe znaczenie. Oświatowcy muszą wytyczyć nowe zadania szkoły, nowe zadania wychowania, które wynikają z przyśpieszonego **pochodu Polski ku Socjalizmowi.**

Błędy pracy oświatowej

Mówca przechodzi do krytyki i samokrytyki błędów i niedociągnięć na polu pracy oświatowej. Do najważniejszych błędów w w pracy oświatowej należy zaliczyć: **niedostateczną walkę o socjalistyczną treść tej pracy, o stworzenie postępowej nauki, związanej najściślej z potrzebami narodu, niedostateczną troskę o udostępnienie młodzieży robotniczej i chłopskiej studiów, zbyt powolne tempo przebudowy szkoły średniej i wyższej, opóźnienie w wypracowaniu nowych programów i podręczników oraz niedostateczną troską o szkolenie nauczycieli, o szkołę wiejską, wreszcie tolerowanie wstecznych teorii pedagogicznych.**

Z całą energią i wytrwałością należy błędy te naprawić. **Trzeba zrealizować powszechne nauczanie, podnieść poziom szkoły wiejskiej, zmienić skład klasowy młodzieży szkół średnich, nasycić treścią marksistowsko - leninowską programy i wychowanie.**

Nowa struktura organizacyjna szkolnictwa

Minister Skrzeszewski szczegółowo omawia strukturę organizacyjną szkolnictwa. Ostatecznie zwyciężyła teza o siedmioklasowej szkole powszechnej, i opartej na niej czteroklasowej szkole średniej, czyli o jedenastoletnim okresie ogólnego kształcenia na stopniu podstawowym i średnim.

Przejście od szkoły ośmioletniej do siedmioletniej pozwala podnieść na wyższy stopień organizacyjny **szkołę wiejską i tym samym zrealizować jedną z zasad socjalizmu - usunięcie dysproporcji między wsią a miastem.**

Wprowadzone zostały zmiany w dziedzinie rozmieszczenia szkół. Poważna ilość szkół średnich została przeniesiona do osiedli robotniczych, do małych miasteczek i nawet wsi. Zadanie to nie jest jednak całkowicie rozwiązane. W dalszym ciągu należy zbliżać szkołę średnią do dzieci ludu.

W roku bieżącym — stwierdza dalej mówca — znacznie zmniejszono ilość szkół prywatnych. Należy sprawę tę doprowadzić do końca i bez wahań.

Należy w roku bieżącym ostatecznie zdecydować, czy mają istnieć równocześnie obok siebie pełne szkoły 11-letnie (z klasami od I do XI) i szkoły z najwyższymi klasami (VIII, IX, X i XI) bez podbudowy szkoły podstawowej. **Trzeba wybrać taki typ szkoły, który ułatwi dzieciom robotników i chłopów pracujących dostęp do szkół średnich i wyższych.**

Następne zadanie — kontynuuje mówca — polegałoby na ustaleniu **takiego systemu szkolnego**, w którymby uczeń mógł bez trudności **przechodzić ze szkoły powszechnej do średniej i wyższej oraz ze szkoły zawodowej na uniwersytet lub ze szkoły ogólnokształcącej do wyższej szkoły technicznej.**

Problem szkolnictwa wiejskiego

Do poważnych niedociągnięć zalicza mówca istnienie instytucji szkolnych względnie wychowawczych, które znajdują się poza systemem szkolnym. Szkoły te nie dawały możności przechodzenia na wyższy poziom systematycznego kształcenia.

Omawiając sprawy powszechnego nauczania i szkolnictwa na wsi, minister Skrzeszewski akcentuje, że do pomyślnego rozwiązania tych zagadnień winny się włączyć partie polityczne, Związki Zawodowe, Związek Samopomocy Chłopskiej i całe społeczeństwo. Należy dbać o to, **aby wszystkie dzieci w wieku szkolnym były objęte szkoleniem.**

Trudniejszy do rozwiązania jest problem szkolnictwa wiejskiego. Do stworzenia nowych form gospodarki rolnej, do spółdzielczości wytwórczej, do podnoszenia poziomu agrotechnicznego i zootechnicznego gospodarki wsi, do jej mechanizacji, do zwycięskiej bitwy klasowej na wsi, należy włączyć młodzież i jej organizacje.

Ofensywa oświatowa na wsi musi znaleźć odpowiednie odbicie w sześcioletnim planie.

Trzeba pomóc synom robotników i chłopów

Mówca dalej przechodzi do zagadnień klasowego składu kształcącej się młodzieży. Do niedawna chodziło o to, ażeby udostępnić szkołę dzieciom robotników i chłopów mało i średniorolnych. Obecnie chodzi o to, **aby dzieci ludu ukończyły szkołę średnią i wyższą z dobrymi wynikami.** Nie odtrącając nikogo od nauki musimy zlikwidować krzywdę, która się działa dzieciom robotników i chłopstwa pracującego i zapewnić im **decydującą przewagę wśród inteligencji.**

Czynnik społeczny winien pomóc, otoczyć należytą opieką kształcącą się młodzież. Trzeba organizować **dojazdy młodzieży do szkół, zakładać i odpowiednio wyposażyć bursy i stołówki, kontrolować jak one pracują i kto z nich korzysta, dbać o to, ażeby wychowanie w internacie i bursie było w duchu socjalistycznym.** Musimy pamiętać, że wróg klasowy nie rezygnuje z miejsca w szkole i na wyższej uczelni. Zbyt często jeszcze teraz dzieci bogatych rodziców jako lepiej przygotowane, bardziej wygadane, wysuwają się w szkole na czoło i wodzą w niej rej. **Trzeba pomóc dziecku z ludu wygrywać walkę klasową, która się toczy w szkole.**

Dokończenie referatu tow. min. Skrzeszewskiego zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Rokowania handlowe Polska-Albania

Warszawa. PAP. W dniu 3 bm. udała się do Tirany polska delegacja handlowa z wicedyrektorem departamentu planu i koordynacji w podsekretariacie stanu dla spraw handlu zagranicznego Ministerstwa Przemysłu i Handlu — ob M. Dichterem na czele

Przewidziane jest zawarcie umowy handlowej z Albanią na okres jednego roku.

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glücka

75)

Podszedłem do wspomnianej już kuchennej klatki schodowej i znalazłem ją szeroko rozwartą. Ostrożnie jak kot wdrapałem się na pierwsze piętro, stanąłem w jednej niemal sekundzie przy drzwiach gabinetu i chciałem je otworzyć, gdy usłyszałem za nimi gwar głosów. To mnie zaniepokoiło, ale jednocześnie i zaciekawiło. Nacisnąłem klamkę, gdy tym razem z drugiej strony w mieszkaniu dyrektora usłyszałem szybkie kroki w kierunku korytarzyka, jaki odgradzał je od gabinetu. Cofnąłem się gwałtownie i z ręką na poręczy zsunąłem się na sam dół. W pośpiechu zapomniałem o ranie na przedramieniu, która zbyt mocno naprężona, zaczęła obficiej niż zwykle krwawić, nie sądziłem jednak, że krew przeciekła przez bandaż, choć czułem jej ciepło pod pierwszą warstwą waty. Starałem się możliwie najdalej odbiec od fatalnych schodów i gdy osiągnąłem odległość pięćdziesięciu metrów, padłem płasko na ziemię. Uczyniłem to w ostatniej już chwili, drzwiach bowiem prowadzących na klatkę schodową, stanęła kobieca postać, zdawało mi się nawet, że znajoma, ale ostatecznie nie mogłem sie upewnić kto, bo kobieta owa pobiegła w moim kierunku kilkanaście kroków, uważnie rozglądając się w około, przylegìem więc bardzo szczelnie do samej ziemi. Uniosłem głowę dopiero wtedy, gdy usłyszałem odalające się jej kroki w kierunku schodów, ale wtedy wybiegli już z portierni ludzie głośno krzycząc, że zamordowano dyrektora Glücka. Dopiero teraz pojąłem, w jakim znalazłem się niebezpieczeństwie. Nie namyślałem się zbyt długo, poczołgałem się mniej więcej na odległość prostej linii, prowadzącej bezpośrednio z gmachu przędzalni do bramy i poszedłem wprost na pana, aby zameldować, że rozpoczęliśmy nową okupację fabryki. Scen[illegible] już Andrzej Wierucki. Nie mogłem znieść jego wzroku, sądziłem wtedy, że to on z zazdrości strzelił do dyrektora. Biedny chłopiec! Jak pan sądzi, kto zamordował Glücka?

Hennert chciał już powiedzieć, gdy uświadomił sobie nagle niewłaściwość swej szczerości. Skoro bowiem Korc zadawał to pytanie, musiał nie wydobyć na nie odpowiedzi od sędziego Noska.

— Tego jeszcze nie wiemy! — odpowiedział wykrętnie.

— Nie podejrzewacie chyba jednak nikogo ze strajk[illegible]? — pod[illegible] Korc dalej.

— Nie!

— Ale równi[illegible] wsz[illegible]liście dochodzenia przeciw sprawcom zabójstwa siedmiu osób, zastrzelonych w czasie demonstracji.

— Nic o tym jeszcze nie słyszałem, niewątpliwie jednak śledztwo takie będzie przeprowadzone.

— Aby napisać wyjaśniający protokół.

— To już zależnie od przekonania prokuratora.

— Ach tak. Ot i jaką mamy sprawiedliwość! Łódź w czasie strajku stała się miastem śmierci. Pan to rozumie? Siedem trupów padło na ulicach za bunt przeciw wyzyskowi w pracy i nie ma na to żadnej kary, a jeden trup człowieka, który ma na sumieniu wiele zniszczonych istnień ludzkich, stawia na nogi cały aparat tej waszej sprawiedliwości.

Pan myśli, że robotnika zabija się tylko wtedy, gdy strzela do niego policja? Całe nasze miasto jest smutnym pobojowiskiem, po którym stąpają raczej duchy żyjących niż oni sami. Codziennie zbliża się ich wszystkich do ostatniej godziny życia przez nieodpowiednie i zbyt ubogie odżywienie, złe warunki mieszkaniowe, zaniedbanie wychowawcze, pracę w fatalnych dla zdrowia warunkach. Tym się nie zajmujecie, to was niech nie obchodzi, takich zbrodni przeciw ludziom wasze prawo jeszcze nie rejestruje. Ochraniacie więc po prostu gwałt.

— Ależ, drogi panie..

— Nie chce pan słuchać tego, co mówię. Bardzo niemiłe słowa, co? No, to żegnam. Nosek był taki sam, zaczął jeszcze zręczniej od pana, przedstawił się jako przyjaciel ludu, a gdy zwróciłem mu uwagę na nasze położenie, zwiał, aż się za nim kurzyło.

Korc powiedział te słowa głośno, co pobudziło wszystkich robotników z pobliża do nagłej wesołości

— Pan mnie źle zrozumiał! — bronił się Hennert — Chciałem panu po prostu powiedzieć, że nic nie mogę wam pomóc. Wątpię zresztą, czy zmiana ustroju zmieni wasze położenie na lepsze, zawsze przecież musi ktoś pracować na tych, co rządzą. Kierujecie się złudzeniami.

Przekona się pan, że będzie inaczej.

— Życzę więc tego z całego serca, do widzenia

Podał rękę Korcowi i śpiesznie oddalił się w kierunku wyjścia. Za chwilę mieli się już zebrać w gabinecie dyrektora Glücka na sensacyjne spotkanie z sędzią Noskiem, który z całą pewnością twierdził, że wyjaśni i to najzupełniej dokładnie tajemnice jego śmierci. Czy uda mu się to w pełni? Dotychczas kierowali się jedynie podejrzeniami, aby zaś wyjaśnić, jak obiecywał to w liście Nosek, niezwykłe szczegóły zbrodni, trzeba było mieć w ręku coś więce niż przypuszczenie.

PRZEZ DZIURĘ W PŁOCIE

Papierek — ważna rzecz!

W Ujeździe w powiecie brzezińskim jest radiowęzeł. Miejscowi działacze umyślili wykorzystać go do pracy społecznej. Ano jest jakieś zebranie — to radiowęzeł nada komunikat i każdemu głośnik w domu przypomni, że ma przyjść punktualnie tu czy tam i obradować.

Miało być zebranie koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz zebranie przedwyborcze członków ZSCh działaczy PPR, SL i PPS. Poszła delegacja poprosić pana kierownika radiowęzła o nadanie komunikatów o zebraniach. A pan kierownik Jan Jurczyk powiada, że nie może. Musi mieć papierek od władz zwierzchnich z Łodzi. No i komunikatu nie dał. Uparł się, że nie i już.

Tak to oficjalnie wygląda, ale „przez dziurę w płocie" to trochę inaczej. Tu nie chodzi o papierek, tu chodzi o to, że panu kierownikowi nie w smak są zebrania chłopów demokratów i robi co może, aby przeszkadzać. Zdaje się, że pana Jurczyka trzeba wyłączyć z radiowęzła, aby nie psuł audycji.

Walka z nędzą, ciemnotą i zacofaniem wsi

naczelnym zadaniem Państwa Ludowego

(Z przemówienia Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta)

Prezydent Rzeczypospolitej w przemówieniu wygłoszonym na otwarciu sesji jesiennej Sejmu, omawiając sprawy gospodarcze, szczególny akcent położył na sprawy wsi. Wydźwignięcie wielomilionowych mas ludu wiejskiego na wyższy stopień gospodarczy i kulturalny. Zerwanie z zacofaniem i prymitywizmem chłopskiej gospodarki rolnej. Podniesienie poziomu bytu materialnego i kulturalnego mało i średniorolnych chłopów. Rozpowszechnienie oświaty ogólnej i wiedzy fachowej oraz uświadomienia społecznego. Słowem wszystko to co w warunkach ustroju kapitalistyczno-obszarniczego było celowo uniemożliwione, a złożyło się na niesłychane upośledzenie biedoty wiejskiej i niezamożnego chłopa — oto podstawowe zadania, jakie stoją dziś przed Państwem.

„Państwo ludowe — powiedział Prezydent Bierut — musi naprawić tę krzywdę i to upośledzenie kulturalne wsi, ponieważ są one największym hamulcem w szybkiej przebudowie Polski. Planom uprzemysłowienia kraju muszą więc towarzyszyć wysiłki w kierunku podniesienia obecnego poziomu gospodarki rolnej i życia kulturalnego wsi".

Stawiając ten jasny program Prezydent Bierut wskazał jednocześnie drogi, jakimi będzie on urzeczywistniany. Rozpowszechnienie oświaty rolnej, mechanizacja produkcji, rozwój różnych form spółdzielczości, wydatna i wszechstronna pomoc finansowa Państwa dla gospodarstw małych i średnich — oto podstawowe czynniki warunkujące osiągnięcie zamierzonego celu.

A więc, równolegle ze zwiększeniem pomocy materialnej dla gospodarstw rolnych, konieczne jest umożliwienie chłopom, poprzez oświatę — przyswojenie wyższych metod i form gospodarki rolnej. Dotyczy to oczywiście w pierwszym rzędzie zasad spółdzielczości rolniczej w zakresie uprawy, produkcji i obrotu płodami rolnymi. Nie przymus więc, nie metody administracyjne, lecz uświadomienie, poznanie i przekonanie się o korzyściach, płynących z gospodarki spółdzielczej — będą tym czynnikiem, który torować ma drogę do stopniowego przyswajania nowych, lepszych metod gospodarki na wsi.

Wysuwając troskę o podniesienie produkcji rolnej jako zadanie naczelne i zapewniając jej na przyszłość daleko idącą i wszechstronną pomoc, nie należy zapominać, że już dotychczas pomoc ta z roku na rok potęgowała się przejawiając się w rozmaitych formach. Wprawdzie uchwycenie całości dotychczasowej pomocy materialnej dla rolnictwa jest trudne, ponieważ poszczególne pozycje są rozsiane w różnych działach administracji państwowej, to jednak biorąc jedynie tylko te nakłady i inwestycje, które mają bezsporny wpływ na rozwój produkcji rolnej, otrzymamy olbrzymią kwotę 30 milardów zł. wydanych na rolnictwo w r. 1948. Obejmuje ona kredyty na zorganizowanie, zakup inwentarza, na poprawę produkcji, przebudowę ustroju rolnego, meliorację, na oświatę rolniczą itp. Według zestawień Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych na 1 lipca 1948 r. czynnych było na terenie kraju 1140 ośrodków maszynowych. W roku przyszłym liczba ośrodków wzrośnie do 3 tysięcy, a każdy z nich otrzyma pełne wyposażenie.

Ośrodki maszynowe cieszą się już dużą popularnością wśród rolników mało i średniorolnych, którzy coraz bardziej doceniają korzyści, jakie daje mechaniczna uprawa roli. Dzięki udostępnieniu ośrodków przede wszystkim biednym chłopom, obserwuje się systematyczny wzrost liczby drobnych i średnich gospodarstw, korzystających z pomocy ośrodków maszynowych.

Można już obecnie uważać za realne zorganizowanie ośrodka maszynowego w co drugiej gminie.

Oświata rolnicza obejmuje 200 licealnych szkół rolniczych z liczbą uczni 18.000 czyli dziesięciokrotnie więcej niż przed wojną. W tym samym stosunku wzrosła liczba młodzieży wiejskiej objętej Przysposobieniem Rolniczym, wynosi ona już obecnie przeszło 600 tys. Dla współpracy z drobnymi rolnikami i podniesienia ich gospodarki powołane zostanie w ciągu najbliższego czasu 17 naukowych instytutów doświadczalnych. Dwa spośród nich zostały już uruchomione. Są to Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji oraz Genetyki i Biologii.

Pomoc Państwa dla drobnych i średnich rolników wyrażała się ponadto w szeregu zarządzeń podatkowych, kredytowych i innych. A więc zniesienie drugiej raty podatku gruntowego dla najbiedniejszych chłopów, utrzymanie ceny zboża na niezmiennym poziomie, organizacja pomocy sąsiedzkiej, ułatwienia przy zaciąganiu kredytów (skrypty dłużne), rozprowadzenie nawozów sztucznych itp.

Przytoczyliśmy tylko przykładowo to, co w zakresie pomocy dla rolnictwa, a w szczególności dla mało i średniorolnych gospodarstw zostało już dokonane. W świetle tych faktów, jak i w świetle całej naszej linii politycznej i gospodarczej, której dał wyraz w swym przemówieniu Prezydent Bierut, możemy mieć pewność, że nędza i ciemnota, zacofanie i prymitywizm wsi polskiej, ciążące tak bardzo na życiu społecznym i gospodarczym wsi, w ciągu całej dotychczasowej historii naszego państwa, — zostaną już niedługo na zawsze usunięte.

E. T.

Rozpoczął się już drugi etap

Młodzieżowego Współzawodnictwa pracy na wsi

Młodzi chłopi i chłopki przyśpieszą marsz do lepszej przyszłości

W dniu 1 listopada br. rozpoczął się drugi etap Młodzieżowego Współzawodnictwa Pracy na wsi, który trwać będzie do 30 października 1949 r.

Powołano nowy Centralny Komitet Młodzieżowego Współzawodnictwa Pracy na wsi, w skład którego wchodzą: przedstawiciele Związku Samopomocy Chłopskiej, Przysposobienia Rolniczego, Służby Polsce, Związku Zawodowego Pracowników i Robotników Rolnych oraz Wydział Powszechnej Oświaty Rolniczej Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Do Prezydium Centralnego Komitetu Młodzieżowego Współzawodnictwa Pracy na wsi wchodzą: przewodniczący Komitetu — ob. Duda z ZMP, wiceprzewodniczący ob. Grzyb z Powszechnej Oświaty Rolniczej oraz sekretarz ob. Sławiński — przedstawiciel młodzieżowego wydziału Związku Samopomocy Chłopskiej.

Program drugiego etapu obejmuje: likwidację odłogów, pomoc sąsiedzką (pomoc przy żniwach wdowom, biedocie wiejskiej itp), konserwację i regulację strumyków, wyszkolenie maszynowe (młodzież wiejska będzie wysyłana na kursy traktorzystów i obsługi maszyn rolniczych przeprowadzać będzie konserwację maszyn itp.), tępienie chwastów, zakładanie stosów kompostowych, konserwację nawozów naturalnych, walkę z analfabetyzmem, udział młodzieży w szkołach rolniczych, akcję samokształceniową łzakładanie zespołów dobrego i planowego czytania, organizowanie kursów korespondencyjnych itp.), prowadzenie bibliotek i świetlic, budowę domów ludowych, higienę i zdrowie wsi (utrzymywanie w czystości zagród wiejskich, domów mieszkalnych itp.), akcję spółdzielczą (udział w organizowaniu spółdzielni przemysłu ludowego itp.) oraz sport i rozrywkę (zakładanie boisk sportowych, zwiększanie ilości zespołów sportowych oraz organizowanie zawodów sportowych itp.).

Młodzieżowe Współzawodnictwo Pracy na wsi prowadzone będzie przede wszystkim w majątkach państwowych oraz gospodarstwach biednych i średniorolnych chłopów.

Podstawową jednostką w młodzieżowym współzawodnictwie jest zespół (gromada, majątek państwowy), który musi realizować pięć poprzednio wymienionych zadań. Spośród nich obowiązujące są: walka z analfabetyzmem, udział w powszechnej oświacie rolniczej oraz prowadzenie świetlic i bibliotek. Dwa inne tematy dobiera zespół zależnie od warunków i potrzeb miejscowych.

Ideologiczne kierownictwo młodzieżowego współzawodnictwa pracy na wsi objął Związek Młodzieży Polskiej.

ZSCh Wielkiej Łodzi komunikuje

że w piątek, dnia 5 listopada rb. o godz 10-ej rano, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 48 odbędzie się kolejne miesięczne zebranie prezesów i sekretarzy gromadzkich. Ze względu na b. ważne sprawy obecność na zebraniu w.w. obowiązkowa.

Rozbudowa wodociągów wiejskich

W trosce o dostarczanie dla osiedli wiejskich dobrej wody, rejonowe kierownictwa robót wodno - melioracyjnych, podległe Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych, wybudowały w r. 1948 — 262 studnie wiejskie ,które obsługują ponad 1.000 gospodarstw chłopskich.

W budowie znajduje się jeszcze ok. 800 studni, które będą oddane do użytku już w najbliższym czasie. W rb. ponadto wykańcza się budowę 3-ch wodociągów dla osiedli wiejskich w woj. krakowskim i poznańskim.

Suma wydatkowana na budowę wodociągów i studzien dla wsi wynosi 14 milionów 573 tysięcy zł. (kredyty skarbowe i bankowe), a wartość szarwarków 1 milion 440 tysięcy zł.

Poradnik hodowcu

Przeziębienie wymienia u krowy

Objawy: wymię jest sine, zimne, strzyki pomarszczone i zwiotczałe przy dotyku, przy próbie doju, bardzo ciężko wydaja się parę kropel mleka, barwy wodnistej.

Przyczyny: masa gruczołowa wymienia przestała pracować wskutek działania zimnego prądu powietrza, które przedostało się przez pory skóry do płatów masy gruczołowej. Najczęściej zachodzi to z krowami wysokomlecznymi, które znalazły się w przeciągu, lub na które działał silny strumień zimnego powietrza, naprzykład z tuż otwartych drzwi lub okien.

Leczenie: wręcz przeciwnie jak przy zapaleniu wymienia będzie polegało leczenie na pobudzeniu przeziębionej masy gruczołowej do pracy przez rozgrzewanie. Będziemy zatym stosowali wszelkiego rodzaju masaże i wcierania rozgrzewające. Wymię i strzyki trzeba smarować tłustymi maściami, aby zalepić pory skóry i temperaturę wymienia podnieść. Przy doju szczególnie troskliwie i długo wykonywać masaże dojowe. Krowę postawić w ciepłym miejscu obory. Jeżeli masaże, wcierania i t. p. nie pomogą — należy zastosować parowanie wymienia. W tym celu do wiadra 12-to litrowego wrzuca się kwiat siana, przyciska go się mocno paru patykami i polewa się nań wrzącą wodę. Następnie stawia się wiadro pod wymieniem krowy, aby całą parę nań skierować, zad krowy i jej boki pokrywa się dokładnie paru kocami lub plandeką. Po pół godzinie leczniczo rozgrzewającego parowania, wymię wraca do normalnej pracy.

W wypadku przeziębienia wymienia trzeba:

1) Krowę postawić w ciepłym miejscu obory.

2) Na pół godziny przed dojem stosować masaże rozgrzewające.

3) Masaże dojowe szczególnie długo i dokładnie wykonywać.

4) Po doju stosować wcieranie rozgrzewające tłustymi maściami.

5) Jeżeli potrzeba — zastosować napar z kwiatu siana.

Inż. Jerzy Sońta

Czytelnicy piszą

Co robić, gdy boli ząb lub głowa?

W początkach bieżącego miesiąca w spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Czermnie zjawił się urzędnik Ochrony Skarbowej. Akuratnie sklepowa sprzedawała proszek od bólu głowy i zębów.

— „Ach! pani proszkami handluje? Ślicznie! Wie pani, że nie wolno handlować proszkami?!!"

— „Nie wiem" — odpowiedziała sklepowa.

— „Zaraz spiszemy doniesionko! i skonfiskujemy proszki."

Na to jeden z miejscowych rolników ob. Strzelczyk ze wsi Smyków odezwał się do pana urzędnika w bardzo grzecznym tonie.

— „Proszę pana, my chcemy mieć taką spółdzielnię, żebyśmy mieli w niej wszystko, co nam na wsi potrzeba, a po proszki to mamy 11km. do Przedborza i jak kogo ząb albo głowa zaboli to przecież nie będzie leciał tyle kilometrów".

Na to jego wysokość podniesionym głosem:

— „Proszę się zamknąć i za drzwi, bo to nie wasz interes".

— Słusznie. Ludność trochę się oburzała, trochę sarkała, no ale jak taki pan mówi, że nie wolno, to nie wolno. Warto nadmienić, że proszki w spółdzielni były sprzedawane od niepamiętnych czasów.

— Ja nie wiem, czy nimi wolno handlować, ale chyba nie, jeżeli taki inteligentny pan, co każe wychodzić za drzwi, tak mówi. Szkoda, że przepisy te nie są dla ludzi pracy ku wygodzie, a odwrotnie. No, ale my możemy pokiwać sobie palcem w bucie i podrapać się za uchem, gdy nas zaboli głowa. Czy naprawdę to komuś przeszkadza jeżeli na wsi człowiek nie lata parę kilometrów za proszkami?

A swoją drogą należało by, aby czynniki miarodajne zajęły się powyższą sprawą i wreszcie wyświetliły czy spółdzielnia może sprzedawać proszki od bólu głowy i zębów które nie są żadnym lekarstwem. Należało by w tym wypadku przyjść raczej z pomocą miejscowej ludności, a nie narażać jej na niepotrzebną drogę, za bądź co bądź błahostką.

Panowie urzędnicy z Ochrony Skarbowej winni być pozatem trochę bardziej uprzejmi dla chłopów, którzy już dawno przestali się bać nadętych biurokratów.

Czytelnik
(adres i nazwisko znane redakcji)

Zle sie dzieje w Maluszynie

Ob. Redaktorze!

Chciałbym w „Głosie Chłopskim" poruszyć sprawę dziwnych zwyczajów panujących w nadleśnictwie Maluszyn. Pan nadleśniczy Charczoł prowadzi gospodarkę dobrą, ale dla swojej kieszeni. 20 mtr. drzewa, które kupił po cenie przydziałowej, sprzedał okolicznym chłopom po cenie rynkowej. Ażeby kupić metr drzewa, chłop musi odrobić „pańszczyznę" koniem lub sam. A kto nie jest za pan brat z panem nadleśniczym, ten drzewa nie kupi.

Obserwator
(Nazwisko i adres znane Redakcji)

OD REDAKCJI: Oczekujemy, że odpowiednie władze wyjaśnią sytuacje w nadleśnictwie Maluszyn.

Franciszek Blinowski
Z-ca kier. Wydz. Ekonomicznego KCPPR
poseł na Sejm

O właściwy stosunek do inteligencji pracującej

Jest prawdą bezsporną i tego nas uczy marksizm - leninizm, że budowaniu socjalizmu musi towarzyszyć w każdym kraju zaostrzenie się walki klasowej. Powodem tego jest wzrastający opór wyzyskiwaczy w chwili, gdy zagrożona jest sama podstawa ich klasowego istnienia tzn. sama możność uprawiania wyzysku i stwarzania sobie tym sposobem uprzywilejowanej pozycji w społeczeństwie.

Dla polskiej klasy robotniczej, wkraczającej w okres budowania fundamentów ustroju socjalistycznego, wynika z tego szereg wniosków. Musi ona mianowicie **wzmocnić w tym nowym etapie swą czujność w stosunku do wroga klasowego i metod jego działania; musi jaśniej niż kiedykolwiek widzieć jego oblicze, przeprowadzając praktycznie wyraźną linię podziału klasowego w społeczeństwie.**

Jest to konieczny i podstawowy **warunek zwycięstwa w tym trudnym, decydującym boju.**

Zaostrzenie się walki klasowej dyktuje jednak klasie robotniczej również i druga jeszcze konieczność — konieczność **wzmocnienia swej więzi z ogółem mas pracujących.** dla tym skuteczniejszego odizolowania przeciwnika i odcięcia go od podstawowych źródeł jego siły. Stąd — przede wszystkim — **nieodzowność pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.** Stąd również — potrzeba zachowania **właściwego stosunku** do szerokich rzesz drobnych producentów w mieście oraz do ważnej społecznie warstwy — **inteligencji pracującej.**

Dlaczego zachodzi potrzeba przypomnienia tej sprawy? Dlatego, że niektóre terenowe ogniwa partyjne i niektórzy poszczególni towarzysze **nie pamiętają o niej dostatecznie** w toku obecnej wielkiej kampanii uaktywniania mas partyjnych na gruncie realizacji wskazań lipcowego i sierpniowego Plenum KC.

Zdarzają się sporadyczne wypadki spaczania wskazań kierownictwa partyjnego w tych zagadnieniach, zwłaszcza na odcinku stosunku do inteligencji w partii i poza partią.

Objawem tego rodzaju spaczenia są antydyrektorskie nastroje niektórych terenowych organizacji, znajdujące swój wyraz w tendencji do **automatycznego usuwania z partii towarzyszy inteligentów na kierowniczych stanowiskach** bez starannego rozpatrzenia sprawy w każdym poszczególnym wypadku. Przykładem — usunięcie z partii wbrew opinii miejscowego koła, czterech dyrektorów jednego ze Zjednoczeń Węglowych przez Komitet Powiatowy.

Objawami **błędnego podejścia** do inteligencji w ogóle są tu i ówdzie na naradach partyjnych tendencje lekceważenia roli bezpartyjnych fachowców i postawienia ogółu inteligencji pracującej po prawej stronie barykady.

Tego rodzaju postawa i tego rodzaju poglądy nie mają absolutnie nic wspólnego ze stanowiskiem partii w tych zagadnieniach.

Stosunek partii do inteligencji pracującej był, jest i pozostanie nadal CAŁKOWICIE POZYTYWNY I PRZYCHYLNY. Partia, organizatorka budownictwa socjalistycznego, wysoko ceni uczciwą pracę każdego inteligenta w tym budownictwie, chociażby nie towarzyszyło jej jeszcze właściwe uświadomienie polityczne. **Partia i rząd, jak stwierdził to w sposób najbardziej autorytatywny Prezydent Rzeczypospolitej w ostatnim orędziu sejmowym,** stwarzają i stwarzać będą nadal **dla wszystkich ludzi uczciwej intencji i czystych rąk wszelkie warunki twórczej pracy i awansu społecznego niezależnie od ich przynależności partyjnej.** Partia wreszcie robi i nadal będzie robić wszystko, aby zbliżyć podstawową część inteligencji do siebie i do klasy robotniczej poprzez zwalczanie w świadomości inteligencji przeżytków starej ideologii i zastępowanie ich **światopoglądem marksistowsko-leninowskim.**

Skąd wypływa taki stosunek partii do inteligencji pracującej? Wypływa on przede wszystkim ze zrozumienia roli, jaką może i powinna odegrać inteligencja pracująca w budownictwie socjalistycznym. Socjalizmu nie można zbudować inaczej, jak tylko przez szerokie zastosowanie zdobyczy wiedzy i techniki.

Zdobycze wiedzy i techniki nie dadzą się jednak nigdy oderwać od ludzi, którzy je uosabiają, którzy je sobie przyswoili i potrafią stosować praktycznie, słowem — od inteligencji pracującej. Dlatego ani klasa robotnicza, ani jej partia nie mają i nie mogą mieć wrogiego czy też lekceważącego stosunku do pracy umysłowej i do jej przedstawicieli.

Na odwrót, muszą otoczyć ten, najbardziej złożony i najtrudniejszy do opanowania, rodzaj pracy specjalną opieką. Muszą troszczyć się o to, by stał się on UDZIAŁEM JAK NAJSZERSZEGO KRĘGU LUDZI. Dlatego nie mają racji ci, na szczęście nieliczni towarzysze, którzy z przekąsem i lekceważeniem odnoszą się do specjalistów, którzy chcieliby machnąć ręką na wielki kapitał umiejętności fachowych inteligencji, szermując niesłusznym i szkodliwym w takim ujęciu powiedzeniem o „kretynizmie fachowości".

Błąd zaś już nie do darowania popełniłby każdy, kto usiłowałby wepchnąć całą podstawową część inteligencji pracującej do obozu wroga klasowego.

Jasna rzecz, że w szeregach starej inteligencji są ludzie silnie związani bądź pochodzeniem, bądź też niedawnym udziałem w podziale zysków z klasami eksploatatorskimi, którzy nie pogodzili się z nowymi formami ustrojowymi i czynnie w tej czy innej formie im przeciwdziałają. Są to ludzie stojący rzeczywiście po drugiej stronie barykady. Stosunek do nich nie może więc być inny, jak tylko — walka aż do wyeliminowania od **jakiegokolwiek wpływu na życie społeczne,**

Jasna rzecz również, że i wśród pozostałej starej inteligencji spora część nie rozumie jeszcze w pełni potrzeb mas pracujących. Nie czuje się z nimi zbratana, gdyż nosi na sobie garb starych nawyków w służbie kapitału. Nie rozumie treści walki klasowej i uchyla się od niej. Rosnące burzliwie potrzeby nowej gospodarki życia społecznego i kulturalnego wymagają znacznego rozszerzenia kadr inteligencji. Dlatego przed klasą robotniczą stoi nadzwyczaj pilne i ważne zadanie wychowania spośród najlepszych synów i córek ludu pracującego nowej, własnej inteligencji, która nie będzie się wahać w boju o socjalizm i podejmie z entuzjazmem walkę o jego realizację.

Dlatego także trzeba śmiało **wysuwać przodujących robotników, którzy opanowali procesy produkcyjne, na kierownicze stanowiska w przemyśle.**

Jedno i drugie jest bezsporne i oczywiste. Lecz te bezsporne i oczywiste prawdy nie mogą partii ani na moment przesłonić tego faktu, że udział starej inteligencji może i powinien być wielką pomocą w wychowywaniu nowych kadr jako też w realizacji już obecnie budownictwa socjalistycznego gwarancją jego szybkiej i pomyślnej realizacji.

Nie mogą one również skłaniać nikogo do wniosku, że cała inteligencja pracująca to jedna reakcyjna masa, obca i wroga klasie robotniczej, że wobec tego wszelkie usiłowania wychowania jej w kierunku dobrowolnego włączenia się w budownictwo socjalistyczne są z góry skazane na niepowodzenie. Wniosek taki byłby **niezgodny z podstawowymi założeniami marksizmu i doświadczeniami budownictwa w Polsce Ludowej.**

Nie wolno przecież zapominać, że między klasą robotniczą i podstawową częścią inteligencji pracującej nie ma żadnych sprzeczności o charakterze antagonistycznym. **Zarówno robotnicy, jak i podstawowe masy inteligentów żyją z pracy najemnej i są zainteresowani w tym, aby nikt nie bogacił się kosztem ich pracy.** Robotnik i inteligent od strony swego położenia zainteresowani są w tym, aby uniknąć raz na zawsze kapitalistycznej nadprodukcji, kryzysów i bezrobocia. Nie tak to dawne są przecież czasy, gdy długie ogonki bezrobotnych inteligentów wystawały po pracę przed urzędami zatrudnienia, rząd zaś sanacyjny usiłował ich nakarmić teorią rzekomej nadprodukcji inteligencji.

Nie można nie mieć na uwadze również tego faktu, że z powodu specyficznej sytuacji, jaka zaistniała przejściowo po ubiegłej wojnie do inteligencji przedostało się sporo ludzi spośród lepiej sytuowanych chłopów, a więc związanych swym pochodzeniem z ludem pracującym.

Nie wolno wreszcie i to jest właśnie najważniejsze, przeoczać olbrzymiej pracy i wielkich zasług tysięcy inżynierów, techników, nauczycieli itp. w dotychczasowej pracy nad odbudową kraju. Stając od pierwszych chwil wyzwolenia przy swych warsztatach pracy i wykonując sumiennie swe obowiązki, mimo ciężkich niejednokrotnie warunków, ludzie ci udowodnili, że są wśród inteligencji pracującej **poważne siły gotowe iść razem z klasą robotniczą.**

Partia te siły widzi i partia je ceni. I partia nie wątpi, że znaczna część inteligencji, która dotychczas pozostaje jeszcze bierna, porwana wirem zwycięskiego budownictwa otrząśnie z siebie skorupę uprzedzeń i włączy się czynnie w walkę o wielkie dzieło. Walka klasowa ma bowiem to do siebie, że nie ma w niej miejsca na neutralność. Klasowe miejsce inteligencji jest tylko po stronie ludu. Rzeczą zaś partii jest pomóc, aby podstawowa część inteligencji najszybciej to swoje miejsce znalazła.

Jakie wnioski praktyczne wysuwają się z tych ogólnych stwierdzeń? Jest ich co najmniej kilka.

Pierwszy i najważniejszy polega na tym, że organizacjom partyjnym nie wolno pozwolić zepchnąć swej działalności na tory, które by groziły odcięciem uczciwej części inteligencji od partii. Dlatego trzeba stworzyć taką atmosferę w terenie, która by nie pozostawiła absolutnie żadnych wątpliwości, że **partia tępi i tępić** będzie bezlitośnie wszelkie fakty korupcji, nadużyć oraz powiązania pracowników państwowych z działalnością elementów kapitalistycznych, lecz jednocześnie **każda uczciwa praca i każda twórcza inicjatywa inteligencji pracującej znajdzie poparcie i zrozumienie.**

Nie wolno dopuścić, aby pracujący inteligent, wykonujący sumiennie obowiązki nałożone przez państwo, czuł się w czymkolwiek zagrożony lub też zatracił śmiałość w swoim działaniu o czystej intencji.

Należy, podobnie jak dotychczas, przeciwstawiać się zdecydowanie wszystkim nastrojom antydyrektorskim i walczyć o wzrost autorytetu dyrektora wobec załogi. Dyrektor bez autorytetu traci faktycznie władzę. A zakład pracy bez władzy to okręt bez sternika i busoli.

Przy akcji oczyszczania szeregów partyjnych nie wolno się kierować żadnymi uprzedzeniami w stosunku do inteligencji, ani też ulegać naciskowi tych zacofanych towarzyszy, którzy w każdym sprawowaniu funkcji nadrzędnych są skłonni dopatrywać się pomiatania pracownikami.

Słuszne jest stosowanie wobec inteligenta w partii wymagań aktywności. Źle jednak postępują te koła, które nie zajmując się uprzednio pracą swych członków inteligentów, nie udzieliwszy uprzednio upomnienia lub nagany za bezczynność uciekają się w takich wypadkach od razu do najwyższego stopnia kary w postaci usunięcia z partii.

Trzeba zwiększyć wysiłek w kierunku wciągnięcia inteligenckich kadr partyjnych do czynnej pracy w partii, pomagając im w ten sposób zbliżyć się do mas robotniczych, zżyć się z nimi i na gruncie tego zżycia osiągnąć nowy, ludowy styl życia i pracy.

I wreszcie ostatnie trzeba — rozszerzać współpracę partii z wybitnymi bezpartyjnymi fachowcami, wciągając ich do aktywnego udziału w rozbudowie naszego życia gospodarczego i kulturalnego i w wychowywaniu nowych kadr, zadaniem których będzie tworzyć ramię przy ramieniu ze starą inteligencją wielki rozkwit naszego kraju na gruncie nowych form ustrojowych.

Interpelacje naszych Czytelników

Czy pielęgniarka PCK ma inne prawa niż pielęgniarka Ubezpieczalni?

Towarzyszu Redaktorze!

Jestem pielęgniarką Polskiego Czerwonego Krzyża, pracuję w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej im. Barlickiego przy ul. Kopcińskiego. Znajduję się wraz z dzieckiem w ciężkich warunkach materialnych. Zarabiam nie wiele i zdana jestem tylko na własne siły, gdyż mój mąż, przedwojenny działacz lewicowy, zginął w czasie okupacji.

Niedawno niektórym z pracownic szpitala podwyższono o 25 procent pensje. Były to pielęgniarki Ubezpieczalni Społecznej. Żadnej z nas, sióstr Polskiego Czerwonego Krzyża (jest nas kilka) pensji nie podwyższono, mimo, że pracujemy pilnie i staramy się wywiązywać należycie ze swych obowiązków. Zapytuję więc, czym kierowała się Dyrekcja Szpitala przy rozdzielaniu podwyżek?

Jednocześnie nadmieniam, iż siostry Ubezpieczalni traktują nas, pielęgniarki PCK, w sposób bardzo przykry i lekceważący. Czy nie można by jakoś wpłynąć na poprawę tego stanu rzeczy?

Stała czytelniczka „Głosu"
(Nazwisko i adres znane redakcji)

PZPB Nr 21 przemianowane

na PZPB im. Władysławy Bytomskiej

„Przyrzekamy wierność Jej ideałom" — stwierdza rezolucja

Dzień 2 listopada pozostanie w pamięci załogi PZPB Nr 21 nie tylko dlatego, że w dniu tym fabryce nadano imię Władysławy Bytomskiej. Uroczystości rocznicowe zaczęły się od samego rana przeciągłym sygnałem syreny fabrycznej. Na sygnał ten zebrali się wszyscy robotnicy, majstrowie, urzędnicy i dyrektorzy na oddziale przygotowawczym przędzalni przy t. zw. flajerach. Dziesięciominutowa ciszą uczczono pamięć zamordowanej delegatki robotniczej. Po południu odbyła się w pięknie udekorowanej świetlicy akademia, na którą przybył także prezydent tow. Stawiński. Wokół portretu Zmarłej zebrali się Jej byli współtowarzysze pracy, przedstawiciele PPR i PPS, dyrekcji bawełnianej, delegacje robotnicze z innych fabryk oraz współtowarzysze celi więziennej.

Trudno pisać o części oficjalnej i części artystycznej tej uroczystości. Tu nie było nic oficjalnego i przemmówienia i inscenizacje miały tę samą i mocną wymowę. Przysięga dochowania wierności ideałom — za które zginęła Władysława Bytomska. Doprowadzenie do końca dzieła, za które walczyła i zginęła Ona i najlepsi synowie oraz córki klasy robotniczej.

* * *

W rezolucji uchwolonej na akademii czytamy między innymi:

„My, pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 21 w Łodzi, Wodna 23, na uroczystym zebraniu, poświęconym przemianowaniu zakładów na „Zakłady Przemysłu Bawełnianego imienia Władysławy Bytomskiej", stwierdzamy, że pamięć o bestialsko zamordowanej, bohaterskiej, bezgranicznie oddanej sprawie klasy robotniczej i wolności narodu polskiego działaczce Komunistycznej Partii Polski — Władysławy Bytomskiej, nigdy nie zginie. Jej życie i praca służyć nam będzie za wzór w naszej własnej działalności i w pokonywaniu trudności na drodze do socjalizmu

Władysława Bytomska zginęła śmiercią męczeńską z rąk morderców faszystowsko-sanacyjnych dlatego, że pragnęła dobra klasy robotniczej i Polski dlatego, że walczyła i pragnęła sprawiedliwości społecznej i prawdziwej niepodległości i wolności Polski.

Mordercy spod znaku faszyzmu polskiego nie zgnębili jednak ruchu rewolucyjnego. Chlubne tradycje „Proletariatu", SDKP i L, KPP i lewicowego odłamu PPS żyją i zwyciężają. Mimo całej wściekłości światowej burżuazji nie jest ona w stanie uśmiercić idei rewolucyjnej, nawet wówczas, jeśli uśmierca jej poszczególnych przedstawicieli.

My, zebrani w tej sali, czcząc we Władysławie Bytomskiej symbol poświęcenia, ofiarności i hartu w walce z wrogiem klasowym, symbol męczeństwa rewolucjonistów poprzez wszystkie historyczne etapy tej walki przyrzekamy, że nie spoczniemy aż do osiągnięcia pełnego zwycięstwa nad wrogiem.

Przyrzekamy też wytężyć wszystkie siły w pracy nad odbudową gospodarczą. Przyrzekamy, że do końca listopada tego roku uruchomimy wspólnymi siłami drugą zmianę przędzalni.

Najskuteczniejszą formą walki z wrogiem klasowym to wytężona praca, to duża i dobra produkcja.

Zbliżający się zjednoczeniowy kongres naszych partii zespoli siły, klasy robotniczej.

Przyrzekamy walczyć nadal i nieustannie o Polskę sprawiedliwości społecznej, o Polskę socjalistyczną. Przyrzekamy bronić jedności ruchu robotniczego, pod sztandarami marksizmu-leninizmu. Przyrzekamy bronić nieugięcie sojuszu robotnika z ubogim i średniorolnym chłopem. A przede wszystkim przyrzekamy bronić sojuszu braterstwa i przyjaźni narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Rozumiemy, że tylko w braterskiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej, zdołamy zapewnić sobie niepodległość narodową i zbudować Polskę socjalistyczną."

Polityka Tito pod pręgierzem

Siedmiu członków poselstwa jugosłowiańskiego w Budapeszcie złożyło rezygnację

Siedmiu członków poselstwa jugosłowiańskiego w Budapeszcie zrezygnowało ze swych stanowisk.

Ogłosili oni deklarację, potępiającą politykę obecnych sfer rządzących Jugosławii z Tito, Rankowiczem, Kardelem i Dżilasem na czele. Polityka ta — jak oświadczają autorzy deklaracji — oznacza zdradę międzynarodowego ruchu robotniczego, a równocześnie zdradę interesów Jugosławii.

Analizując przebieg kongresu KPJ deklaracja podkreśla, że rezolucje tego kongresu były tylko **manewrem,** mającym na celu wprowadzenie w błąd mas partyjnych.

Oskarżając dalej jugosłowiańskie sfery rządzące o próbę przeciwstawienia KPJ i ludu jugosłowiańskiego Związkowi Radzieckiemu i demokracjom ludowym, autorzy deklaracji oświadczają:

„W tej sytuacji nie możemy dłużej milczeć i wzywamy wszystkich naszych towarzyszy-komunistów i wszystkich patriotów, by bez wahania podjęli zdecydowaną walkę przeciwko zdrajcom klasy robotniczej i przeciwko tym, którzy rzucają **oszczerstwa na bratni Związek Radziecki.**

Wędrówka po POLSCE

DEPRAWATOR NIELETNICH Z NIEPOKALANOWA

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczyła się sprawa księdza Kazimierza Żuchowskiego — wychowawcy zakładu dla chłopców w Niepokalanowie, oskarżonego o zmuszanie podległych mu małoletnich wychowanków do czynów nierządnych.

Przeprowadzone dochodzenie odsłoniło amoralne stosunki oraz niedopuszczalne metody wychowawcze, stosowane w zakładzie, jak np. szeroko stosowaną kara chłosty.

Ks. Żuchowski (ojciec Aleksander) pod groźbą wydalenia ze szkoły i różnego rodzaju szykan deprawował powierzonych jego opiece chłopców, natomiast ksiądz Jan Marczewski (brat Mansfeld), również wychowawca Zakładu, był głównym wykonawcą stosowanych publicznie, w obecności innych zakonników, kar chłosty.

W toku dochodzenia ks. Żuchowski przyznał się do zarzuconych mu czynów. Sąd skazał go na 6 lat więzienia.

FASZYSTOWSKA BANDA RABUNKOWA PRZED SĄDEM

Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku na sesji wyjazdowej w Wasilkowie rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę 9-cioosobowej bandy rabunkowej, która przed kilkunastu miesiącami grasowała w powiecie białostockim i powiatach sąsiednich.

Na procesie złożyło zeznania 42 świadków. W wyniku rozprawy sąd skazał na karę śmierci Stanisława Cylwika, Czesława Sawickiego i Józefa Górzyńskiego. Kazimierz Waszczuk został skazany na dożywotnie więzienie, Zdzisław Buraczewski na 15 lat więzienia, Wacław Cylwik na 6 lat więzienia, a pozostali na 10 lat więzienia.

PODNIESIENIE ZATOPIONEGO NIEMIECKIEGO STATKU W ŚWINOUJŚCIU

Ekipa wydziału holowniczo-ratowniczego GAL-u zakończyła prace nad podniesieniem niemieckiego statku SS „Anders", zatopionego w czasie działań wojennych w Świnoujściu. Komisja rzeczoznawców zadecyduje, czy SS „Anders" nadaje się do remontu, czy też zostanie przeznaczony na złom.

Zychlin

M 1 powita Kongres Zjednoczeniowy

wykonaniem rocznego planu do dnia 20 listopada rb.

W dniu 2 listopada br. odbyło się zebranie załogi Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Elektrycznych, Fabryki M-1 w Żychlinie, na którym obecnych było 1300 członków załogi.

Już o godzinie 16-ej salę fabryczną zapełniły tłumy robotników, aby wziąć udział w tym uroczystym zebraniu. Podium udekorowano sztandarami partii robotniczych. Widnieją transparenty, wzywające do wzmożenia współzawodnictwa pracy.

Zebranie zagaił sekretarz Rady Zakładowej tow. Wypych. W przemówieniu swoim tow. Wypych wezwał zebranych do uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego dodatkowymi osiągnięciami produkcyjnymi.

Następnie przemawiali tow. tow. Szreder (PPR) i Stachowski (PPS), przodownik pracy tow. Kaszubski, tow. Łompieś w imieniu kobiet — robotnic przedstawiciel młodych robotników członków ZMP, dyrektor zakładów i przewodniczący Zw. Zaw. Metalowców — tow. Włodarczyk.

Wszyscy mówcy jednomyślnie podkreślili gotowość załogi podjęcia wezwania górników i włókniarzy.

W przyjętej rezolucji zebrani zobowiązali się:

1) zwiększyć dotychczasowy zakres współzawodnictwa pracy,

2) przyjęte w dniu Święta Pracy 1-go maja br. zobowiązania wykonania rocznego planu produkcyjnego na dzień 1-go grudnia br. przyspieszyć i wykonać plan roczny do dnia 20 listopada br.

W wyniku czego Fabryka M-1 w Żychlinie odda ponad plan: Transformatorów 30 szt. — 20.000 kVA, silników prądu zmiennego 45 — 6.000 KW, GZ 104 a 50 — 125 KW, STP 32, prądnic do oświetlenia parowozów 25 — 12,5 KW regulatorów GMB 1 — 50 rozruszników 35. 3) Oddać do użytku pracowników nowobudujący się, liczący 24 mieszkania dom, w dniu 1 grudnia roku bieżącego.

Hodowla owiec . karakułów

dla produkcji skór futerkowych

Państwowe Nieruchomości Ziemskie Okręgu Wrocławskiego przeprowadzają obecnie na terenie swoich zespołów reorganizację owczarni.

Mniej więcej za trzy miesiące będzie utworzona 1 owczarnia zarodowa merinosów, dwie owczarnie hodowlane tej samej rasy, 1 owczarnia krzyżówek — merinos oraz 2 owczarnie cakli do krzyżowania trykami karakułów.

Ogółem we wszystkich owczarniach będzie ponad 2.200 sztuk owiec i tryków łącznie. W liczbie tej około 350 matek cakli, które będzie się traktowało jako materiał do produkcji skórek karakułowych. Na hodowlę tę będzie kładziony specjalny nacisk i będzie się dążyło w miarę możności do jej rozwinięcia.

Nowe szkoły zawodowe

Z powodu wzrastającego zapotrzebowania na fachowców we wszystkich prawie gałęziach przemysłu, poszczególne centralne zarządy organizują nowe szkoły zawodowe.

Ostatnio przemysł naftowy zorganizował gimnazjum rafineryjne w Trzebini koło Chrzanowa. Gimnazjum to posiada dwa działy. Pierwszy — kształci przyszłych mistrzów i przodowników ruchowych, drugi — laborantów fabrycznych.

Przemysł mineralny otworzył w Polanicy — Zdroju i Szczytnie dwie **trzyletnie szkoły przemysłowe, kształcące hutników szkła.** W szkołach tych nauka jest bezpłatna, a koszt pomocy naukowych pokrywa całkowicie Centralny Zarząd Przemysłu Mineralnego.

Ponadto przemysł mineralny zorganizował **w Łodzi 6-tygodniowy kurs referentów socjalnych.** W programie kursu położono nacisk na zagadnienia socjologii, ekonomii, ustawodawstwa pracy i higieny. Całkowity koszt, związany z organizacją kursu poniesie przemysł mineralny.

Wreszcie przemysł hutniczy zorganizował szereg kursów dokształcających dla fachowców, spawaczy acetylenowych i elektrycznych. **Kursy odbywają się w Warszawie, Krakowie i Łodzi.**

Piotrków

„Kara" wykonała plan roczny

677 tysięcy metrów kwadratowych szkła – wyprodukowane zostanie dodatkowo

Ogólne zebranie pracowników Huty „Kara" dnia 2 listopada br. odbyło się w podniosłym nastroju. Na zebraniu tym obecni byli przedstawiciele wojewódzkich komitetów PPR i PPS. Wypełniona do ostatniego miejsca sala świetlicy trzęsła się od burzliwych oklasków, jakimi witano przemówienia przedstawicieli partii politycznych, dyrekcji, Rady Zakładowej i przodowników pracy.

Naczelny dyrektor zakładów tow. Kubiak w krótkich słowach przedstawił zebranym pracę załogi od chwili objęcia zakładów w roku 1945 aż do chwili obecnej. Podkreślił on, że załoga nie małymi może się poszczycić osiągnięciami zarówno pod względem produkcji jak i zdobyczy socjalnych.

Przodownicy pracy w przemówieniach swych podkreślili, że pragnęli by, aby cała załoga takimi samymi jak oni, a nawet lepszymi wykazać się mogła wynikami.

Na zakończenie zebrania jednomyślnie przyjęta została rezolucja, w której czytamy m. inn.:

Zebrani dnia 2 listopada 1948 r. robotnicy Huty Szkła „Kara" w Piotrkowie Trybunalskim, w obliczu zbliżającego się Kongresu Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej wyrażają wielką radość, widząc w Zjednoczonej Partii zwycięstwo idei jedności klasy robotniczej.

Podejmujemy wezwanie górników „Zabrze-Wschód" i w ogólnym wyścigu pracy klasy robotniczej nie pozostaniemy w tyle.

Zdając sobie sprawę, że realizacja planu trzy-letniego leży w interesie mas pracujących Polski Ludowej, wykonaliśmy plan roczny na 11 września br. w wysokości 2.500.000 m. kw. szkła taflowego.

Ku czci Kongresu Zjednoczeniowego postanawiamy zaplanowaną na czwarty kwartał br. ilość 677.000 m. kw. szkła wykonać przed terminem na dzień 10 grudnia 1948 r. Ponadto zobowiązujemy się do dnia 31 grudnia wykonać normalną produkcję w wysokości 100.000 m. kw. szkła taflowego.

Wzywamy wszystkich robotników zatrudnionych w przemyśle szklarskim do wzmożenia wysiłku i przedterminowego wykonania planu rocznego.

Po odczytaniu rezolucji zebrani gremialnie zaczęli się zgłaszać do złożenia podpisu.

Rezolucję podpisali: z ramienia Polskiej Partii Robotniczej: pierwszy sekretarz Huty „Kara" — tow. Foryś.

Z ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej: pierwszy sekretarz — tow. Szadkowski.

Z ramienia Dyrekcji naczelny dyrektor tow. Kubiak.

Przewodniczący Rady Zakładowej tow. Augustyniak.

Przodownicy pracy: Piotrowski Stefan, Rozpędowski Władysław, Walas Roman.

Z ramienia ZMP — ob. Fidala.

P. Wł.

Radomsko

3 tysiące ton gwoździ, łopat i drutu

ponad plan roczny wykona załoga „Metalurgii"

Zbliżający się Kongres Zjednoczeniowy obydwu bratnich partii robotniczych wzbudził wśród załogi „Metalurgii" wielką radość! Wśród pierwszych zakładów w Polsce, które odpowiedziały na wezwanie górników z huty Zabrze — Wschód znalazła się i „Metalurgia".

Już przed zebraniem, które odbyło się dnia 2 listopada, przychodzili robotnicy „Metalurgii" do kół partyjnych, przychodzili i bezpartyjni, i pytali: „No jakże? Kiedy odpowiadamy na apel górników i włókniarzy?" Po kilku dniach pracy ustalono, z czym może wyjść „Metalurgia" na powitanie Kongresu Zjednoczeniowego.

W godzinach popołudniowych na podwórzu fabrycznym zebrała się dnia 2 listopada br. załoga „Metalurgii". Pierwszy wchodzi na zaimprowizowaną mównicę przewodniczący dawnej Rady Zakładowej — tow. Leszczyński, który zagaja zebranie. Z kolei przemawia dyrektor Sroka. Podkreśla on fakt przedterminowego wykonania planu rocznego przez załogę „Metalurgii", zwłaszcza dzięki młodzieżowemu wyścigowi pracy, który zapoczątkował ogólne współzawodnictwo w fabryce, i oświadcza, że kierownictwo fabryki, administracja i personel techniczny poprą załogę w realizacji uchwał, przyjętych dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego.

Z ramienia Polskiej Partii Robotniczej głos zabiera I-szy sekretarz Komitetu Fabrycznego PPR — tow. Pietrzak, który oświadcza: „Plan państwowy na rok 1948 już wykonaliśmy. Już od dnia 27 października pracujemy i produkujemy z nadwyżką.

Ostatnio objął naszą fabrykę ruch współzawodnictwa pracy, Pierwsze meldunki z frontu współzawodnictwa wykazują, że możemy produkować jeszcze więcej i jeszcze lepiej. Powinniśmy wykonać na dzień Kongresu Zjednoczeniowego 2,500 ton gwoździ, łopat, drutu itp. ponad plan, a do końca br. wykonać pełne 3 tys. ton produkcji ponad plan. Powinniśmy też do dnia otwarcia Kongresu wyremontować dwa domy mieszkalne dla robotników „Metalurgii", uruchomić trzy ciągarki, a do końca roku wykończyć budowę szkoły przemysłowej. W naszych, towarzysze, rękach, spoczywa wykonanie tych zamierzeń".

Ostatnie słowa tow. Pietrzaka giną w burzy oklasków i aprobujących okrzyków.

Z ramienia organizacji fabrycznej PPS przemawia tow. Daszkowski, który szczególnie silnie podkreśla fakt szczerej radości, z jaką robotnicy — członkowie obydwu partii robotniczych i bezpartyjni fabryki przyjęli wiadomość o zjednoczeniu obydwu partii robotniczych.

Kol. Jarek, przewodniczący organizacji fabrycznej ZMP wyraża entuzjazm całej młodzieży z okazji bliskiego zjednoczenia partii robotniczych i w imieniu całej młodzieży „Metalurgii" zgłasza akces do podniesienia wysiłków produkcyjnych.

Przodownik pracy, stary działacz komunistyczny, tow. Kępa, wspomina te lata, gdy w „Metalurgii" o prawa wszystkich robotników walczyli wspólnie lewicowi pepesowcy i komuniści.

Przodownica pracy tow. Gryglewska w imieniu kobiet „Metalurgii" gorąco wita fakt bliskiego zjednoczenia klasy robotniczej oraz przyrzeka podnieść produkcję.

Płomienne przemówienie wygłosił tow. Wawrzyńczak, który stwierdził, że robotnicy „Metalurgii" odczuwali od lat najwyższą potrzebę zjednoczenia ruchu robotniczego, a teraz odczuwają radość z powodu bliskiego Kongresu Zjednoczeniowego.

Na zakończenie odczytano rezolucję, w której robotnicy „Metalurgii", aby uczcić Kongres Zjednoczeniowy w odpowiedzi na zew, rzucony przez Kopalnię Zabrze — Wschód, zobowiązują się poza wykonaniem już do dn. 27 października planu rocznego 19.529 ton wartości ponad 600 milionów zł **do dnia Kongresu, to jest 15 grudnia br. wykonać 2.500 ton produkcji; drutów,** gwoździ wkrętek, lin, łopat, wideł i konstrukcji żelaznych. **A do końca b. roku dodatkowo jeszcze 500 ton tejże produkcji. W sumie wartości około 90 milionów złotych!**

Rezolucje podpisali z ramienia Koła PPR — tow. Pietrzak, Koła PPS — tow. Daszkowski, Rady Zakładowej — tow. Kępa i przedstawiciel Dyrekcji — Sroka.

Na zebraniu została też przyjęta rezolucja solidarności ze strajkującymi górnikami francuskimi.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

VII KONCERT SYMFONICZNY W FILHARMONII

W piątkowym koncercie Filharmonii Miejskiej w Łodzi (5 bm., godz. 19.15) wystąpią gościnnie: Dr. Zygmunt Latoszewski jako dyrygent i znany skrzypek brytyjski Ivry Gitlis. Na program koncertu złożą się: Uwertura „Coriolan" Beethovena, Koncert skrzypcowy e-moll Mendelssohna, Poemat symfoniczny „Psyche" Cezara Francka i Tańce z Galanty Kodaly'ego. Kasa Filharmonii czynna codziennie od godz. 10 — 13, zaś w dniu koncertu od 16 do rozpoczęcia.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27.

Dziś o godzinie 19.15 „Igraszki z diabłem".

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34

Dziś o godzinie 19.15 przedstawienie „KADET WINSLOW".

Państwowy Teatr Powszechny ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36

Dziś o godzinie 19.15 „Nadzieja"

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś o godz. 19.30 „ PANI PREZESOWA"

Teatr „OSA" (sala zimowa) Zachodnia 43 tel. 140-09

Codziennie o godzinie 19.30 w niedziele i święta o godzinie 16 i 19.30 znakomita komedia muzyczna R. Stolza pt. „Pepina". Świat pracy otrzymuje 50 proc. zniżki.

KINA

ADRIA — „Samotny żagiel"
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży
program na dwa dni 3—4

BAŁTYK — „Zakazane Piosenki"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Cyrk"
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagran. Nr 36"
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (dla młodzieży) — „Samotny żagiel"
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14,30
program na dwa dni 3—4

MUZA — „Ostatni mohikanin"
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

POLONIA — „Czapajew"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolny dla młodzieży
program na dwa dni 3—4

PRZEDWIOŚNIE — „Ludzie bez skrzydeł"
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — „Narzeczona z Turkmenii"
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30,
film dozwolony dla młodzieży

REKORD — „Romans Pajaca"
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16,30
film niedozwolony dla młodzieży

ROMA — „Tajemnica wywiadu"
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30
film niedozwolony dla młodzieży

STYLOWY — „Iwan Groźny"
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
film dozwolony dla młodzieży od lat 16.

ŚWIT — „Na morskim szlaku"
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

TĘCZA — „Zakazane piosenki"
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14,30
film dozwolony dla młodzieży

TATRY — „Przeczucie"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

WISŁA — „Tchórz"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dla młodzieży dozwolony

WŁÓKNIARZ—„Przygoda na wakacjach"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ — „Czapajew"
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży
program na dwa dni 3—4

ZACHĘTA — „Pojedynek"
godz. 18.30; 20,30, w niedz. 16,30.
film dozwolony dla młodzieży

Co usłyszymy dziś przez radio

11.40 Audycja dla przedszkoli. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Muzyka klasyczna. 12.45 Audycja dla wsi. 12.50 (Ł) „Orka zimowa". 13.00 **Przerwa.** 14.30 (Ł) Z prasy. 14.35 (Ł) „Muzyka i muzycy radzieccy" (płyty). 14.55 (Ł) Komunikaty. 15.00 (Ł) Pieśni polskich kompozytorów. 15.20 (Ł) „Film — walczący". 15.30 „Śpiewajmy piosenki" — audycja dla dzieci. 15.50 Muzyka lekka. 16.00 **Dziennik.** 16.30 Audycja dla młodzieży. 16.50 Pogadanka naukowa. 17.00 Pieśni radzieckie. 17.25 Utwory skrzypcowe. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 Kwadrans piosenek. 18.15 „Dla każdego coś miłego". W programie: — Muzyka radziecka. W przerwie — ok. godz. 19-tej Felieton literacki. 19.45 Wszechnica Radiowa. 20.00 **Dziennik.** 20.45 Lekka muzyka dwufortepianowa. 21.00 (Ł) „Zwykły człowiek" — słuchowisko wg sztuki L. Leonowa. 22.00 „Dawna Muzyka". 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na jutro. 23.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II). 23.45 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

D—030381

SPORT SPORT SPORT

Podniósł się poziom naszej piłki ręcznej

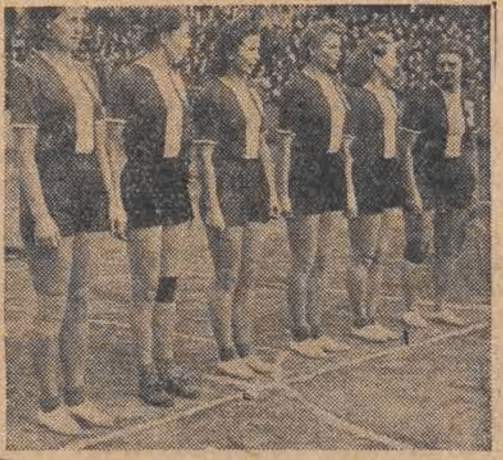
Trener radzieckich koszykarzy o ich występach w Polsce

Pobyt doskonałych sportowców radzieckich w Polsce odbił się szerokim echem w kołach sportowych Związku Radzieckiego. Omawiając występy czołowych radzieckich drużyn piłki koszykowej trener reprezentacyjnego zespołu ZSRR Stiepan Spandarian oświadczył: „Występy mistrza Europy w koszykówce męskiej — reprezentacji ZSRR w czasie tournée po Polsce zakończyły się pełnym sukcesem koszykarzy radzieckich. Wszystkie mecze zarówno z zespołami polskimi, jak czechosłowackimi i węgierskimi rozstrzygnęli zawodnicy radzieccy zdecydowanie na swoją korzyść. Spotkania w Polsce wykazały, że od czasu zdobycia mistrzostwa Europy reprezentacja ZSRR poczyniła dalsze postępy zarówno w technice, jak i w taktyce gry."

Wspominając o spotkaniu reprezentacji ZSRR z reprezentacją Warszawy trener radziecki powiedział: „W meczu z reprezentacją Warszawy drużyna radziecka wykazała doskonałe przygotowanie kondycyjne i była nieustannie w ofensywie, atakując całą piątką. Drużyna Warszawy zepchnięta do defensywy odpowiadała jedynie sporadycznymi wypadami. Ten system gry nie mógł przynieść oczywiście sukcesu naszym przeciwnikom i drużyna radziecka wygrała w wysokim stosunku. Spotkania wykazały, że mimo porażek z silną reprezentacją ZSRR poziom drużyn polskich i czechosłowackich podniósł się niewątpliwie w stosunku do roku ubiegłego!"

Trener Spandarian podkreślił serdeczne przyjęcie, jakie spotkało sportowców radzieckich w Polsce oraz wyraził przekonanie, że ich pobyt w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przyczyni się do dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego a Polską.

Na zakończenie trener radziecki nadmienił, że polskie koła sportowe oceniły bardzo wysoko umiejętności zawodników radzieckich, wyrażając pełne uznanie dla wysokiego poziomu, jaki zademonstrowali sportowcy ZSRR, podczas występów w Polsce.



Zespół siatkarek „Lokomotiv" (Moskwa)

W Poznaniu i Warszawie...

Przed wizytą pięściarzy Czechosłowacji w Polsce

Zestawienie par na mecz bokserski Czechosłowacja-Polska 7 listopada w Poznaniu jest następujące (na pierwszym miejscu bokserzy Czechosłowacji):

Waga musza: Majdloch — Brzóska; waga kogucia: Muzlay — Grzywocz; waga piórkowa Kellner — Bazarnik; waga lekka Sadek — Antkiewicz; waga półśrednia Torma — Chychła; waga średnia Svarko — Pisarski; waga półciężka Rademacher — Szymura; waga ciężka Netuka — Klimecki.

Na mecz Polska Środkowa — Czechosłowacja Środkowa w Warszawie 10 bm., wyznaczeni zostali następujący polscy zawodnicy: w muszej Kasperczak, w koguciej Tyczyński, w piórkowej Czortek, w lekkiej Kaźmierczak, w półśredniej Iwański, w średniej Kolczyński, w półciężkiej Archadzki, w ciężkiej Szymura.

Czterech łodzian ma jechać do Pragi

Dnia 16 grudnia odbędzie się w Pradze rewanżowe spotkanie juniorów Czechosłowacja — Polska. Na powyższe spotkanie kpt. zw. Derda wyznaczył następujących zawodników: Waga musza. Liedtke (Poznań) i Kargier (Łódź). Waga kogucia: Brzóska (Łódź) i Tyczyński (Warszawa). Waga piórkowa: Kruza (Pomorze) i Matloch (Śląsk). Waga lekka: Kaźmierczak i Ratajczak (obaj Poznań). Waga półśrednia: Stysiał (Kraków) i Kula (Śląsk). Waga średnia: Sznajder (Śląsk) i Trzęsowski (Łódź). Waga półciężka: Franek (Poznań) i Gnat (Pomorze). Waga ciężka: Stec (Łódź) i Kołeczko (Poznań).

Co nam przyniosą najbliższe rozgrywki ligowe

Ostatnia niedziela wcale nie wyjaśniła sytuacji w Lidze. Tyczy się to zarówno tytułu mistrza jak i zespołów, które mają spaść z pierwszej klasy państwowej. Może dzień 7 listopada przyniesie jakieś wyjaśnienia. Dla Łodzi a raczej ŁKS duże znaczenie posiada wynik zawodów gospodarzy z Polonią bytomską. Faworytem mimo wszystko jest drużyna ŁKS-u, tymbardziej, że łodzianie chcą się zrewanżować za klęskę 3:4, poniesioną w Bytomiu.

Drugi zespół łódzki, Widzew udaje się do Rymera, z którym może mu się uda uzyskać choćby wynik remisowy. Poprzednie spotkanie zakończyło się zwycięstwem graczy z Rybnika w stosunku 3:0.

Wisła ma tym razem ułatwione zadanie i powinna uzyskać 2 punkty na AKS, który ostatnio nie znajduje się w dobrej formie. Krakowianie poprzednio ulegli chorzowianom 1:2.

Bardzo ciężki mecz będzie miała Garbarnia z Tarnovią. Po ostatnim sukcesie tarnowian nad Wartą, trudno przypuścić aby krakowianie na tym meczu wywalczyli choćby jeden punkt. Widzieliśmy ich w niedzielę w Łodzi jako b. niezaradnych piłkarzy. Tarnovia na wiosnę pokonała Garbarnię w stosunku 2:0.

Polonia stołeczna podejmuje kolejarzy poznańskich a za tym walka w rodzinie, gdyż jak słychać warszawscy piłkarze łączą się czy też już się połączyli z tamtejszym ZZK. Gospodarze ponieśli klęskę w pierwszej rundzie 1:2 i będą najprawdopodobniej chcieli ją pomścić...

Warta w tym roku nie zdobędzie tytułu mistrza Polski. Raczej musi walczyć aby nie opuściła pierwszej ligi. Legia natomiast posiada dużo szczęścia na wyjazdach i możliwe, że powtórzy je w niedzielę. Wojskowi pierwszy mecz wygrali 4:1.

Wreszcie Ruch spotka się z Cracovią. Ślązacy daleko odbiegli od formy wiosennej, dowodem choćby remis z Rymerem. Cracovia uzyskując wygraną zapewnia sobie zdobycie tytułu mistrza. Faworytem zawodów są jednak gospodarze, którzy przez ewentualne zwycięstwo utorują drogę Wiśle do przodującej.

Arsenal — Racing Club 3:3

Paryż (obsł. wł.) Wobec 50.000 widzów odbył się na stadionie Colombes w Paryżu doroczny mecz piłkarski między mistrzem I Ligi angielskiej — Arsenalem i paryskim Racing Clubem. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 3:3.

Mecz miał przebieg b. wyrównany. Do przerwy obie drużyny zdobyły po jednej bramce, a następnie prowadził Racing 2:1. Arsenal wyrównał i objął z kolei prowadzenie w 28 min. gry. Racing zapewnił sobie wynik nierozstrzygnięty dopiero na 7 min. przed końcem meczu.

* * *

Bruksela (obsł. wł.) Reprezentacja piłkarska Londynu odniosła w stolicy Belgii zwycięstwo nad zespołem „Diables Rouges" w stosunku 4:3. Drużyna belgijska prowadziła jeszcze w drugiej połowie 3:1, lecz obrona popełniła w ostatniej fazie gry kilka błędów, co wyzyskali Anglicy zapewniając sobie zwycięstwo. Mecz oglądało 40 tys. widzów.

Z życia Zrywu

Kierownictwo sekcji Gier Sportowych zawiadamia, że w czwartek dnia 4 listopada 1948 r. w lokalu własnym przy ul. Pogonowskiego nr 82 o godz. 19-ej odbędzie się zebranie żeńskiej sekcji,a o godz. 18-ej, męskiej sekcji gier sportowych. Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich członków obowiązkowa, sympatycy mile widziani.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że treningi sekcji gier sportowych odbywają się 2 razy w tygodniu, tj. we wtorki i piątki, od godz. 20,30 do 22-giej w Helenowie, do czasu ukończenia remontu własnej hali.

12:4, a nie 8:8

We wczorajszym numerze wskutek przeoczenia podaliśmy, że pięściarze Zrywu zremisowali z Gwardią we Wrocławiu 8:8, nie odpowiada to rzeczywistości, gdyż **mecz wygrali Zrywiacy w wysokim stosunku 12:4.**

Za ujmę na „honorze", sympatycznych pięściarzy Zrywu — przepraszamy.

Uwaga sportowcy!

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej podaje do wiadomości, że Poradnia Sportowo-Lekarska przy ul. Próchnika 11 czynna jest od dnia 1. 11. 1948 r. codziennie w godzinach 16 — 18-ej.

Za co został zawieszony Bonikowski



Bonikowski

Tak zwane życie prywatne jest często przyczyną wielu przykrości popularnych nawet sportowców. W kołach sportowych od dłuższego już czasu krążą wieści o prywatnym życiu Bonikowskiego (ŁKS) jednego z bardzo obiecujących pięściarzy młodego pokolenia. Niedawno pisaliśmy nawet, że Bonikowski został zawieszony przez własny klub, za pijaństwo Jak się jednak dowiadujemy, Bonikowski został zawieszony przez ŁKS na trzy miesiące jedynie za niewłaściwe zachowanie się w stosunku do kierownika swej sekcji i zamierza nawet w tej sprawie odwołać się do zarządu klubu, aby mu zmniejszył wymierzoną karę.

O dobrym imieniu sportowca świadczą nie tylko jego wyniki uzyskane w ringu czy na boisku, ale tak samo jego życie prywatne, które powinno być przykładem dla innych. Mamy nadzieję, że będzie o tym pamiętał Bonikowski.

Plan prac wrakowych w Szczecinie

Komisja polskiego rejestru statków przybędzie wkrótce do Szczecina celem dokonania oględzin wydobytego poniemieckiego statku „Emilia". Ponieważ uszkodzenia tegoż statku są znaczne przeznaczony on zostanie prawdopodobnie na złom.

W dalszym ciągu przeprowadzane są prace przy wydobyciu statku „Andros" w Świnoujściu.

Ekipa ratownicza „Gal-u" znajdująca się na statku „Smok" przystąpi w najbliższym czasie do wydobywania doku leżącego w rzece Świętej. Dok ten jest dość silnie uszkodzony. Po wydobyciu zostanie on przejęty przez spółdzielnię marynarzy „Żegluga Morska".

Następną pracą będzie wydobycie statku „Leda". Jednostka ta leży przy farwaterze Szczecin-Świnoujście koło wyspy Jasny Chełm (Wyspa Nawigacyjna). „Leda" zatopiona w r. 1945 przez polską artylerię jest jednostką pasażerską, która ma zniszczone części nadwodne, przy czym kadłub jest w stosunkowo dobrym stanie